

OŚWIADCZENIE W. M. MOŁOTOWA

na pierwszym posiedzeniu Konferencji Krajów Europejskich w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na pierwszym posiedzeniu konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, 29 listopada, po krótkich przemówieniach przewodniczących poszczególnych delegacji i jednogłośnie przyjęciu decyzji o przeprowadzeniu konferencji z udziałem reprezentowanych na niej państw — W. M. Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Towarzysze!

Rząd Związku Radzieckiego w porozumieniu z rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czeskiej, zaprosił państwa europejskie oraz rząd USA do wzięcia udziału w konferencji ogólnoeuropejskiej poświęconej sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Propozycja ta powstała obecnie w Europie sytuacja wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie wszystkich narodów milujących pokój.

Wydarzenia w Europie rozwijają się niebezpiecznie dla sprawy pokoju, ponieważ niektóre państwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, jak również Anglia i Francja, zdążają wyrażać do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do wciągnięcia ich do swoich ugrupowań militarnych przeciwstawianych innym państwom europejskim.

Oto zasadniczy sens układów przygotowanych w Londynie i podpisanych 23 października w Paryżu. Obecnie układy te przedstawione zostały do ratyfikacji, ażeby następnie można było przejść do ich wykonania.

W obecnej chwili trzy mocarstwa zachodnie, popierane przez inne kraje bloku północno-atlantycznego, zawarły otwarty sojusz z militarystami Niemiec zachodnich. Nie można ocenić inaczej układów londyńskich i paryskich zmierzających do wskrzeszenia militarysty niemieckiego oraz do włączenia zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich w skład agresywnego bloku północno-atlantycznego i pomocniczej organizacji tego bloku — „unii zachodnio-europejskiej”.

Wszystko to jest pod wielką względnie powtórnym polityki prowadzonej przez państwa zachodnio-europejskie w latach poprzedzających drugą wojnę światową.

Wówczas rządy mocarstw zachodnio-europejskich nie tylko odmawiały podjęcia wspólnie ze Związkiem Radzieckim wysiłków, które by mogły okiełznać militarystów niemieckich i przeszkodzić agresji hitlerowskiej, lecz przeciwnie faktycznie przyczyniały się do wzrostu militarysty niemieckiego. Odrzucały one propozycje rządu radzieckiego, by zbiorowym wysiłkiem państw europejskich zainteresowanych w zachowaniu pokoju zagrozić drogę wiodącą do rozpoczęcia nowej wojny przez militarystę Niemcy. Liczyły na to, że będą mogły wykorzystać Hitlera i jego agresywne plany do swych celów antyradzieckich, myśląc o skierowaniu agresji hitlerowskiej na wschód, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gwoli osiągnięcia tego celu zawierały wszelkie możliwe umowy z Hitlerem, złożyły mu w ofierze Austrię. Był to jedynie wstęp do haniebnej umowy monachijskiej, za pomocą której okupanci hitlerowscy ujarzмили Czechosłowację. Doprowadziły one do tego, że militarysty niemieccy napadli na Polskę, chociaż ówczesny rząd polski uzyskał tzw. „gwarancje” od rządów zachodnio-europejskich.

Drugą wojnę światową rozpętały militarysty niemieccy. Znałe są wszystkim nazwiska głównych zbrodniarzy wojennych napędzanych w procesie norymberskim po zakończeniu wojny.

Nie wolno jednak zapominać, że ówczesne rządy państw zachodnio-europejskich, które przed rozpoczęciem wojny zajmowały wobec Związku Radzieckiego stanowisko nieprzejednane, ponoszą wielką odpowiedzialność za to, że nie przeszkodziły agresji hitlerowskiej. Ponadto one za to szczególną odpowiedzialność, ponieważ odmówiły współdziałania ze Związkiem Radzieckim, ażeby zbiorowym wysiłkiem państw europejskich uniemożliwić militarystom niemieckim wciągnięcie w drugą wojnę światową narodów Europy, a następnie również innych narodów.

Zaledwie przed 9 laty zakończyła się druga wojna światowa, która przyniosła narodom europejskim niezliczone nieszczęścia. Nie wolno zapominać o dziesiątkach milionów ofiar w ludziach, o wielkim bólu matek, wdów i sierot. Nie dadzą się z niczym porównać wyrządzone przez wojnę zniszczenia materialne i straty narodowe. Następstwa tej wojny odurzane są po dzień dzisiejszy. Daleko jeszcze do usunięcia wszystkich szkód wyrządzonych przez okupantów faszystowskich w licznych miastach i wsiach na obszarach Związku Radzieckiego i Polski, Francji i Anglii, Jugosławii i Czechosłowacji, Belgii i Holandii oraz szeregu innych państw europejskich. Również same Niemcy należą do państw, które poniosły największe szkody.

Przypomnienie tego jest dziś naszym obowiązkiem. Powinniśmy wciąż przypominać o zupełnie jeszcze niedawnych latach drugiej wojny światowej, aby przeszkodzić realizacji zbrodniczych planów obecnych militarystów przygotowujących w naszych oczach nową wojnę światową. Należy też podkreślić, że w toku drugiej wojny światowej mocarstwa zachodnie i Związek Radziecki wraz z innymi państwami, które padły ofiarą napadów, utworzyły potężną koalicję antyhitlerowską, która zapewniła zwycięstwo nad agresorem. Czy potrzebny jest bardziej przekonujący dowód, że jeśli chodzi o

walkę przeciwko agresji niemieckiej i o utrzymanie pokoju w Europie, zbierze się interesy wszystkich państw europejskich zainteresowanych w zachowaniu pokoju, w tym Związku Radzieckiego i Francji, Anglii i Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, podobnie jak innych krajów? I czy można zamykać oczy na fakt, że w obecnej chwili czynni są znów na widowni w Niemczech zachodnich ci sami ludzie, którzy zupełnie jeszcze niedawno byli organizatorami i współuczestnikami agresji faszystowskiej przeciwko państwom milującym pokój, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy?

Ze wszystkich tego wynika, że między zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie a właściwym rozwiązaniem kwestii niemieckiej istnieje nierozdzielny związek. Nie można zapewnić jak należy bezpieczeństwa w Europie, jeżeli nie zostanie znaleziono takie rozwiązanie kwestii niemieckiej, które by odpowiadało interesom wszystkich milujących pokój państw europejskich, a także interesom pokojowych sił samego narodu niemieckiego. Znaczący to, że również ciągle odwołanie decyzji w tej sprawie nie może przyczynić się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Plany wysuwane obecnie przez rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zmierzające do remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz do wciągnięcia ich do imperialistycznych ugrupowań militarnych — zarówno już istniejących, jak i tworzących na nowo, niebezpieczne dla sprawy pokoju w Europie charakter tych planów jest najzupełniej oczywisty. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa oraz istotnie przyczynić się do rozwiązania kwestii niemieckiej i do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, Związek Radziecki proponuje, by wyrzec się tych planów i dość do porozumienia na podstawie następujących zasadniczych tez:

Po pierwsze — nie dopuszczać w żadnym wypadku do odrodzenia militarysty niemieckiego, który rozpętał pierwszą i drugą wojnę światową, i przystąpić nareszcie do wypracowania i cierpliwego regulowania kwestii niemieckiej na podstawie porozumienia — przede wszystkim między czterema mocarstwami ponoszącymi szczególną odpowiedzialność za rozwiązanie tej sprawy, a przez to samo za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Po drugie — stworzyć system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem wszystkich państw europejskich zainteresowanych w zachowaniu i utrwaleniu pokoju, bez względu na ich ustrój państwowy i społeczny, a w tym celu przestudiować z jak największą uwagą zarówno istniejący projekt radziecki „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”, jak i propozycje innych krajów, które w tej sprawie wpłynęły.

Te dwie propozycje rządu radzieckiego, ściśle ze sobą związane, nie zawierają nic, co byłoby wymierzone przeciwko interesom któregokolwiek państwa europejskiego czy nieeuropejskiego. Osiągnięcia porozumienia co do tych propozycji nie można uważać za rzecz prostą lub łatwą, ale nikt też nie zdola dowiedzieć, że nie można osiągnąć porozumienia co do tych propozycji między wszystkimi państwami dążącymi do pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Te propozycje Związku Radzieckiego różnią się w sposób radykalny od układów zawartych na konferencji w Paryżu. Obie te propozycje — zarówno propozycja, by nie dopuścić do odrodzenia militarysty niemieckiego, jak i propozycja dotycząca stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — mają jeden wspólny cel: zapewnić utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie.

Natomiast u podstaw układów paryskich tkwią inne cele.

Układy te biorą za punkt wyjścia wypraczenie się zasad zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego oraz służą planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarnych niektórych mocarstw zachodnich. A zatem układy te nie przyczyniają się do utrzymania i utrwalenia pokoju, lecz służą wręcz przeciwnym celom. Układy paryskie biorą za punkt wyjścia przeciwstawienie jednych państw europejskich innym państwom europejskim, podsyłanie sprzeczności pomiędzy nimi i dalszy wysięg zbrojeń, co dyktowane mogą jedynie plany przygotowania nowej agresji, nowej wojny.

Rząd radziecki umotywował w notach do rządów USA, Anglii i Francji 23 października i 13 listopada swój negatywny stosunek do układów paryskich.

Pomimo wszelkich wykretów inspirowanych układów paryskich, którzy postawili na kartę wskrzeszenia militarysty niemieckiego, nie da się ukryć podstawowego faktu, że układy te stanowią groźbę dla sprawy utrzymania pokoju w Europie i dlatego nie dadzą się pogodzić z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa państw europejskich. Czy układy paryskie mogą dopomóc do rozwiązania kwestii niemieckiej lub też w jakikolwiek sposób przyczynić się do tego

celu? Na to pytanie odpowiadamy: nie, nie mogą.

Takie układy nie tylko nie mogą służyć temu celowi, lecz ich urzeczywistnienie stanie się też główną przeszkodą na drodze do rozwiązania najbardziej palącej sprawy — sprawy przywrócenia jednoci państwa niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych. W obecnej chwili nie może bardziej zaszkodzić sprawie przywrócenia jednoci Niemiec niż urzeczywistnienie układów paryskich o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W myśl układów paryskich, utworzone być mają, jak wiadomo, w najbliższym czasie w Niemczech zachodnich siły zbrojne liczące 500—520 tysięcy ludzi. Bońskie kółka rządzące oświadczają teraz otwarcie, że po sformowaniu projektowanych jednostek wojskowych armia zachodnio-niemiecka zostanie zwiększona kilkakrotnie. Oświadczenia te oparte są na konkretnych podstawach.

Już obecnie Niemcy zachodnie mają wojska policyjne liczące około 200 tysięcy ludzi, a poza tym tzw. „oddziały robotnicze” i inne zmilitaryzowane organizacje pomocnicze obejmujące około 250 tysięcy ludzi. Razem z przeszło 500-tysięczną armią zachodnio-niemiecką tworząca zgodnie z układami paryskimi, Niemcy zachodnie mieć będą faktycznie już w najbliższym czasie około miliona ludzi pod bronią.

Prócz tego w ostatnich latach rozpowszechnił się szeroko w Niemczech zachodnich wszelkiego rodzaju organizacje militarystyczne, jak „Związki żołnierskie” i „Stowarzyszenia tradycyjne” grupujące uczestników tych lub innych jednostek dawnych wojsk hitlerowskich, które podczas wojny spaliły się krwawymi zbrodniami i potwornymi bestialstwami. Te „Związki żołnierskie” i „Stowarzyszenia tradycyjne”, złożone z uczestników „dywizji grenadierów im. Fuehrera”, „dywizji przybocznych Fuehrera”, „dywizji pancernych Hermana Goeringa”, hitlerowskich wojsk SS itp., usiłują pielęgnować faszystowskie tradycje hitlerizmu. Liczba członków tych organizacji militarystycznych osiągnęła już 2 miliony. Z tego wszystkiego widać, że jakkolwiek układy paryskie zapowiadają utworzenie 500-tysięcznej armii zachodnio-niemieckiej, jest to jeszcze dalekie od rzeczywistości. W wypadku zrealizowania tych układów utworzona zostanie w krótkim czasie w Niemczech zachodnich armia licząca co najmniej milion ludzi. Do tego należy dodać 2 miliony ludzi zgromadzonych w istniejących organizacjach militarystycznych byłych żołnierzy armii hitlerowskiej, które i teraz utrzymują faszystowskie tradycje hitlerizmu. Skoro tylko rozpocznie się realizacja układów paryskich, militarysty niemieccy mieć będą do dyspozycji te miliony ludzi, aby znów spróbować użyć ich jako mięsa armatniego w celu nowej agresji, w celu odwetu i podboju obcych terytoriów.

Układy paryskie dają faktycznie militarystom zachodnio-niemieckim prawo do wskrzeszenia niemieckiego sztabu generalnego. Konsekwencje tego stanu rzeczy nie dadzą długo na siebie czekać.

Jednocześnie układy te dają militarystom zachodnio-niemieckim możliwość niczym nie ograniczonej rozbudowy przemysłu wojennego. I oto ta sama monopolistyczna zachodnio-niemiecka, jak Krupp, Abs, Zangen, Dinkelbach i inni, którzy byli głównymi organizatorami militarystyki gospodarki niemieckiej w przeddzień drugiej wojny światowej, odgrywają już kierowniczą rolę w remilitaryzacji Niemiec zachodnich. O tym, jakiego rozmachu nabiera tam remilitaryzacja, świadczy choćby następujący fakt: podczas gdy w ciągu 6 lat, począwszy od 1933 do 1939 roku Hitler wydał na przygotowanie wojny 90 miliardów marek — obecnie bońskie kółka rządzące planują wydanie na cele wojskowe w ciągu zaledwie najbliższych trzech lat przeszło 100 miliardów marek. Stany Zjednoczone rozpoczynają już dostawę broni dla Niemiec zachodnich wartości miliardów dolarów. W tej dziedzinie militarysty zachodnio-niemieccy, podobnie jak przed drugą wojną światową korzystają z szerokiego poparcia materialnego największych monopolów USA, czerpiących niemałe zyski z biznesu związanego z remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Nie jest przypadkiem, że w ostatnich czasach na politykę USA wywierają coraz silniejszy wpływ właśnie te monopole amerykańskie, które związane są z najbardziej agresywnymi kółkami zachodnio-niemieckimi i które kują broń dla nowotworzonej armii zachodnio-niemieckiej.

Polityka remilitaryzacji pociąga za sobą dalsze wzmaganie się w Niemczech zachodnich wpływu sił militarystycznych i odwetowych, które już teraz potęgują coraz bardziej ofensywną na demokratyczne prawa ludności. Sytuacja ta zagraża przede wszystkim prawom i samej stopie życiowej klasy robotniczej. Przyczyniają się do tego bezpośrednio również układy paryskie. Nie ma w nich ani słowa o obronie elementarnych swobód demokratycznych w Niemczech zachodnich, przewidują zaś one otwarcie wprowadzenie tam nowych ustaw o tak zwanym „stanie wyjątkowym” w wypadku spełnowania się ruchu ludowego przeciwko odbudowie Wehrmachtu lub w wypadku wzmożenia się walki klasy robotniczej o swe prawa i polepszenie swej sytuacji ekonomicznej.

W październiku odbył się III Kongres Związków Zawodowych Niemiec zachodnich; zachodnio - niemieckie związki zawodowe zrzeszają przeszło 6 milionów osób i są największą organizacją masową klasy robotniczej w Niemczech zachodnich. Kongres ten wypowiedział się zdecydowanie przeciwko planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Stwierdził on, że realizacja tych planów „zagroziłaby poważnie zarówno osłabieniu napięcia międzynarodowego, jak możliwości jednoci Niemiec” i że dla Niemiec zachodnich „remilitaryzacja oznacza niebezpieczeństwo stworzenia militarystycznego państwa biurokratycznego, które położyłoby kres wysiłkom ruchu robotniczego, zmierzającym do stworzenia demokracji politycznej, społecznej i ekonomicznej”.

Ta uchwała zachodnio-niemieckich związków zawodowych świadczy o tym, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich dokonywana jest wbrew woli, klasy robotniczej, wbrew woli większości narodu niemieckiego, że masę pracującą Niemiec zachodnich zdecydowanie przeciwko niej występują. Jednakże władze Niemiec zachodnich nie liczą się z tym. Nie liczą się one z wolą własnego narodu i stosują wszystkie środki presji, aby wzmóc przygotowanie do nowej wojny, aby oddać całkowicie Niemcy zachodnie w służbę militarystów i odwetowców. W naszych oczach Niemcy zachodnie przekształcają się w agresywne państwo militarystyczne, które znów grozi tym, że stanie się głównym ogniskiem wojny w Europie. Ludzie, którzy stoją na czele państwa bońskiego, nie ukrywają swych agresywnych planów skierowanych przeciwko innym narodom europejskim.

Nie kto inny jak obecny premier Niemiec zachodnich, Adenauer, jeszcze w marcu 1952 r. domagał się remilitaryzacji Niemiec zachodnich, snuł takie wojownicze plany: „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich powinna być przygotowaniem do stworzenia nowego ładu w Europie wschodniej”.

Podczas gdy dawniej o „stworzeniu nowego ładu w Europie wschodniej” mówił Hitler, to po krachu hitlerizmu zaczął o tym mówić Adenauer.

Oświadczenia takich ministrów bońskich, jak Seebom, Kaiser, Hallstein, takich generałów hitlerowskich jak von Falkenhausen i Kesselring oraz wielu innych świadczą o tym, że odwetowcy i zwolennicy zdobywania cudzych ziem przestali już ukrywać swe agresywne cele i plany. Jeżeli osobistości oficjalne we Francji oraz w innych państwach bloku atlantyckiego usiłują ukryć przed swymi narodami te fakty świadczące o istnieniu niebezpieczeństwa dla utrzymania pokoju w Europie lub dążą do zamaskowania agresywnego charakteru tych faktów — zwiększa to jedynie odpowiedzialność wymienionych osobistości za następstwa układów paryskich. Im szybciej zdemaskowane zostanie to oszustwo wobec narodów, tym lepiej będzie dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich.

Kółka rządzące Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych wprowadzają w błąd opinię publiczną mówiąc o „jakichś „gwarancjach” w układach paryskich, które rzekomo zapobiegają możliwości agresji ze strony zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich. Nie jest przypadkiem, że nikt nie wierzy w te osławione „gwarancje”. Jak wiadomo, traktat wersalski zawierał o wiele większe ograniczenia. Jeśli chodzi o wskrzeszenie potencjału wojennego Niemiec. Według traktatu wersalskiego, cała armia niemiecka nie powinna być liczyć więcej niż 100 tysięcy ludzi. Armii niemieckiej nie wolno było w ogóle posiadać niektórych rodzajów broni jak lotnictwo, czołgi, ciężkie artylerii. Ustalono istotne ograniczenia produkcji wojennej w Niemczech. Istniały również formalne zobowiązania Niemiec, że nie dokonają agresji przeciwko innym krajom europejskim. Istniały także formalne gwarancje ze strony Anglii i Francji np. w stosunku do Polski i Czechosłowacji. Przed samą drugą wojną światową Anglia i Francja podpisały nawet z Niemcami hitlerowskimi deklarację o nieagresji.

Co z tego wszystko wynika? Rezultaty są powszechnie znane.

Militarysty niemieccy przede wszystkim przy pomocy monopolu amerykańskiego odbudowywali swój potencjał wojenny i po jakichś dwudziestu latach od zakończenia pierwszej wojny światowej po raz drugi wciągnęli Europę, a następnie cały świat do krwawej i niszczycielskiej wojny, jakiej nie znała historia.

W obecnych warunkach remilitaryzacja Niemiec zachodnich nabiera jeszcze bardziej niebezpiecznego charakteru niż dawniej. Wystarczy powiedzieć, że armia zachodnio-niemiecka otrzymuje do swej dyspozycji wszystkie rodzaje broni, nie wyłączając możliwości użycia przez nią broni atomowej. W takiej sytuacji niewiele trzeba, aby rozpętał wojnę atomową rękami tych militarystów-ludobójców, którzy przeszli hitlerowską szkołę zbrodni wojennych, zgładzili miliony niewinnych ludzi w swoich obozach śmierci, w kamerach gazowych, gdzie duszono ludzi, w Majdanach, Oświęciami i wielu innych. Czyż można zapomnieć o tym, że te potwory przelały potoki krwi ludzkiej, dążąc do unicestwienia całych narodów, całych ludów! Ponie-

waż obecnie dokonuje się nie tylko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, lecz również wciąga się je do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko innym państwom europejskim — nie należy pomniejszać zgubnych następstw takiej sytuacji. Znaczący to, że w oczach wszystkich odbywa się jawna zмова między militarystami niemieckimi i agresywnymi kółkami niektórych państw zachodnich w celu przygotowania nowych awantur wojennych. Niemieccy militarysty i odwetowcy utrzymując do swej dyspozycji zasoby Niemiec zachodnich i odpowiednio poparcie ze strony tych państw zachodnich, a przede wszystkim ze strony kół agresywnych Stanów Zjednoczonych, nie bez podstaw uważają, że zapewni im to już w najbliższym czasie przewagę militarną w Europie zachodniej, na której opierając się, ponownie zdepczą wszelkie wiązki ich porozumienia.

Rząd radziecki zwracał już uwagę na to, że układy paryskie nie mogą pogodzić z francusko-radzieckim układem o sojuszu i pomocy wzajemnej z 1944 roku oraz z angielsko-radzieckim układem z 1942 roku o powojennej współpracy i pomocy wzajemnej. Oba te układy, tak samo jak układy poczdamskie, pod którymi widnieje również podpis rządu USA, przewidują, że Francja, Anglia, Stany Zjednoczone i ZSRR podejmą wspólne kroki w celu zapobieżenia nowej agresji ze strony Niemiec i wskrzeszenia militarysty niemieckiego. Układy paryskie zostały zawarte nie tylko bez udziału ZSRR, lecz są ponadto wyraźnie wymierzone swym ostrzem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i równocześnie przeciwko innym pokojowym państwom europejskim. Poczynania takie nie mogą nie podważać zaufania międzynarodowego oraz nie mogą nie dyskredytować polityki rządów, które naruszają układy i porozumienia.

Kółka rządzące USA, Anglii i Francji wskrzeszając militarysty w Niemczech zachodnich oświadczają, iż czynią to kierując się rzekomo „względami obrony Europy zachodniej”. Rząd radziecki niejednokrotnie wskazywał na to, jak dalece bezpodstawne i fałszywe są te twierdzenia, jak dalece sprzeczne są z rzeczywistością. Przecież żadnemu z państw uczestniczących w układach paryskich żadna agresja, żadna napad nie groziła i nie grozi. Żadne z tych państw nie twierdziło i nie ma podstaw, by twierdzić, że niebezpieczeństwo takie dlań istnieje. A więc o „względach obrony” mówi się w danym wypadku po to, aby uzasadnić czynny w oczach opinii publicznej takie poczynania.

Układów paryskich, podobnie jak innych planów wojennych bloku atlantyckiego, nie można uzasadnić fałszywym powołaniem się na „względów obrony”, a z drugiej strony nie trudno zrozumieć ich rzeczywiste cele. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że wciąganie do ugrupowań militarnych uzbrajanych ponownie Niemiec zachodnich ma takie same cele jak wkładanie liczących baz wojennych na terytoriach położonych w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. I nie należy uważać za rzecz przydatną, że temu wszystkiemu towarzyszą wezwania do wysięgu zbrojeń oraz coraz to nowe oświadczenia agresywne o konieczności układowania swych stosunków z innymi krajami w oparciu o siłę, o dalszy wzrost zbrojeń. Czegoż jeszcze trzeba, aby zrozumieć, że układy paryskie, tak samo jak inne plany bloku północno-atlantycznego, nie służą sprawie pokoju, lecz przygotowaniu nowej wojny?

Układy paryskie świadczą, że agresywnym kółkom Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji obecne są interesy przywrócenia jednoci Niemiec oraz w ogóle interesy narodu niemieckiego. Przekształcenie Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne uniemożliwia ich jednoci z milującą pokój Niemiecką Republiką Demokratyczną w jednoci pokojowej demokracji Niemcy. Kółka te interesuje jedynie możliwość wykorzystania Niemiec zachodnich do własnych celów. Dlatego też cała ich koncepcja opiera się na rezygnacji z przywrócenia jednoci państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych, do czego w przeciwnieństwie do nich dąży Związek Radziecki. Samo wskrzeszenie militarysty niemieckiej potrzebne im jest po to, aby na tej podstawie zrealizować spisek z militarystami niemieckimi i przy pomocy tworzonych przez nie ugrupowań militarnych z udziałem zremilitaryzowanych Niemiec, wzmocnić wszelkiego rodzaju presję na Związek Radziecki i inne kraje europejskie nie wnetępujące w skład ich ugrupowań militarnych. Te właśnie nazywają one polityką „o pozycji siły”. Zdawałoby się, że czas już najwyższy zrozumieć, iż zadanymi groźbami nie można zaskrobać narodu radzieckiego i krajów demokratycznych, w których władzę sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i które pomyślnie kroczą naprzód drogą budowy socjalizmu. Jeżeli tego rodzaju próby kończyły się fiaskiem w przeszłości, tym bardziej beznadziejne są wszystkie i wszelkie tego rodzaju agresywne plany obecnie, gdy wielki Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej są jak nigdy dotychczas pewne swej pozycji i dalszych sukcesów w budowie socjalizmu. Nie ma na świecie siły, która by mogła cofnąć kół historii.

Odrzucając wszelkie plany wskrzeszenia militarysty niemieckiej oraz wszelkie próby wykorzystania tej części Niemiec w interesie któregokolwiek ugrupowania militarysty, Związek Radziecki wypowiada się za tym, aby Francja, Anglia i USA wspólnie z ZSRR przystąpiły do rozwiązania problemu niemieckiego. Aby osiągnąć ten cel — trzeba będzie pokonać niemałe trudności, przede wszystkim jednak należy osiągnąć porozumienie między czterema mocarstwami w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Wymaga to z kolei osiągnięcia porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, na podstawie których zostałyby wybrany ogólnoniemiecki parlament i utworzony ogólnoniemiecki rząd demokratyczny.

Czy możliwe jest takie porozumienie między czterema mocarstwami w sprawie niemieckiej, które odpowiadałoby interesom bezpieczeństwa europejskiego, jak również interesom narodu niemieckiego? Rząd radziecki uważa, że porozumienie takie jest możliwe. Jest ono możliwe, jeśli zamiast planów remilitaryzacji tej części Niemiec, wszystkie cztery mocarstwa postawią sobie za cel osiągnięcie porozumienia w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.

Właśnie dlatego rząd radziecki 23 października ponownie zapropował zwołanie konferencji czterech mocarstw w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec i przeprowadzenia w tym celu wolnych wyborów ogólnoniemieckich, jak również w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, ponieważ oba te zadania są ze sobą jak najściślej powiązane. Mimo że minął już przeszło miesiąc, odpowiedź na to propozycję dotychczas nie ma. Z drugiej zaś strony czyni się wszystko, aby jak najszybciej przystąpić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co wyraźnie ma na celu stordopowanie porozumienia czterech mocarstw w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec.

Mówi się, że doświadczenie konferencji berlińskiej wykazało, iż nie można liczyć na porozumienie między czterema mocarstwami w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec. Nie można się z tym zgodzić.

W związku z powyższym należy podkreślić, że wówczas przeszkodą na drodze do porozumienia były plany Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, której głównym celem było wskrzeszenie militarysty niemieckiej, na co się oczywiście nie mógł zgodzić Związek Radziecki.

Od chwili jednak, gdy pod naciskiem opinii publicznej odpadł plan utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, powstały bardziej sprzyjające warunki do osiągnięcia porozumienia w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec. O istotnie sprzyjających warunkach można będzie naturalnie mówić tylko w wypadku, gdyby wszystkie plany wskrzeszenia militarysty niemieckiej zostały odrzucone. Wówczas rzeczywiste stworzenie będą warunki niezbędne do konkretnego omówienia sprawy przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów i do rozpatrzenia tych propozycji, które były wysuwane lub są wysuwane przez wszystkie cztery mocarstwa w tej sprawie.

Związek Radziecki dąży do porozumienia z Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie Niemiec, a przede wszystkim w sprawie przywrócenia jednoci państwa niemieckiego. Porozumienie takie może być osiągnięte, jeśli wszystkie cztery mocarstwa będą działały w kierunku zbliżenia Niemiec wschodnich i zachodnich, będą dążyły do tego, aby zjednoczone Niemcy stały się państwem rzeczywiste pokojowym i demokratycznym.

Już w pierwszych latach po zakończeniu wojny w Europie, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja doprowadziły do podziału państwa niemieckiego na część zachodnią i wschodnią. Dzisiaj jasne jest, do czego dążyły państwa zachodnie, gdy tak uparcie prowadziły politykę rozczłonkowania Niemiec. Prowadząc tę politykę podziału Niemiec mocarstwa zachodnie doprowadziły do sytuacji, w której w Niemczech zachodnich władza znalazła się znów w rękach militarysty niemieckich. Z militarystami tymi agresywnymi kółkami mocarstw zachodnich zawierają obecnie przyzwolenie wojskowe wymierzone przeciwko milującemu pokój państwom Europy. Obecnie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja przystępują do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do włączenia ich do swych ugrupowań militarnych oraz do przeciwstawienia Niemiec zachodnich Niemcom wschodnim i krajów zachodnio - europejskich — innym państwom Europy. Jest to droga prowadząca nie tylko do bratobójczej wojny między Niemcami, lecz także do nowej wojny światowej.

Dzisiaj trwają intensywne przygotowania do ratyfikacji układów paryskich. Agresywne kółka mocarstw zachodnich czynią wszystko, co w ich mocy, aby przystąpić jak najrychle do realizacji tych układów, a więc do jawnej remilitaryzacji Niemiec za-

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

Oświadczenie przewodniczącego delegacji polskiej Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

Dwie polityki

